



Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

29 KWIECIEŃ — 29 AVRIL 1950
ROK IV. — Nr. 117

PRIX
CENA 15 fr.

Nowa strategia amerykańska

Przyjęcie zobowiązań sojusznika w ramach Paktu Atlantyckiego oraz wejście Rosji w posiadanie bomby atomowej stawiają Stany Zjednoczone w obliczu zmiennej sytuacji wojskowej. Narzuca się konieczność poddania rewizji dotychczasowych amerykańskich planów strategicznych, ustalenia nowych opartych na przesłankach biorących pod rozwagę przemiany polityczne, wojskowe i techniczne, które się dokonały w ostatnich latach.

Jak wygląda obecnie plan wojenny amerykański na wypadek ataku sowieckiego? Całkiem dokładnie na to pytanie odpowiedzieć nie sposób. Raz dlatego, że szczegóły wszelkich podobnych planów otoczone są tajemnicą, powtórze dlatego, że w danym wypadku plan amerykański dopiero krystalizuje się. Natomiast w jakim kierunku pójdzie ów plan i na jakich ogólnych oparzeniach on zasadach, można w przybliżeniu ustalić już teraz. A to dzięki ogłoszonemu na łamach czasopisma "Foreign Affairs" studium p.t. "Strategia na użytek dwóch światów atomowych". Autorem tej pracy jest Hanson Baldwin, wybitny pisarz i krytyk wojskowy, którego poglądy są wysoko cenione przez sztab U.S.A. i nie tylko wpływają bardzo silnie na kształtowanie się doktryny wojskowej amerykańskiej, ale zazwyczaj są w bardzo poważnym stopniu jej odzwierciedleniem. Stąd wolno przypuszczać, że i w danym wypadku wywody Hansona Baldwina są dziś wiernym odbiciem poglądów amerykańskiego sztabu generalnego i jego zamierzeń.

W ubiegłych latach — wywodzi Hanson Baldwin — mimo słabości wojskowej Stanów, bomba atomowa w ich rękach była dostatecznie wielką groźbą, by powstrzymać Sowietów od prób ataku. Plan amerykański przewidywał, że Europa Zachodnia zostanie zalana przez armie sowieckie, lecz w tym samym czasie bombowce amerykańskie o wielkim zasięgu zniszczą centra produkcyjne i komunikacje sowieckie, a wielki potencjał gospodarczy U.S.A. zapewni im szybkie powołanie do życia potężnej armii i da im przewagę wojskową, zapewniającą zwycięstwo.

Teraz, zdaniem Hansona Baldwina, możliwość ataku atomowego na przemysł amerykański zmusza Stany Zjednoczone do liczenia mniej na ich potencjał gospodarczy, a natomiast do posiadania pod ręką dużo większych sił, gotowych interweniować czynnie w momencie pierwszego ataku. Poza to Pakt Atlantycki zobowiązuje Waszyngton do obrony Europy Zachodniej. Nie może być ona zatem nawet przejściowo oddana na pastwę wroga. Stany muszą posiadać od powiednie i w dostatecznej ilości siły zbrojne, gotowe wystąpić natychmiast.

Jakie to mają być siły? Wielka armia lotnicza w pierwszym rzędzie oczywiście. Ale bombowce dalekiego zasięgu nie wystarczą. Musi wesprzeć je potężne lotnictwo bojowe, o krótszym zasięgu, a więc działające z baz europejskich. Tylko takie poparcie zapewni pracę bombowców skutecznie i uchroni je od nadmiernych strat. Państwa Europy Zachodniej muszą wesprzeć wydatnie swymi myślami bojowe lotnictwo amerykańskie.

O ile w powietrzu od pierwszej chwili Ameryka weźmie na swe barki główny ciężar, o tyle na lądzie, na początku spocznie on na armiach lądowych państw Zachodniej Europy. Ale Stany muszą

rozporządzać niezbyt licznymi, ale świetnie wyposażonymi i wyszkolonymi siłami lądowymi, które natychmiast, w razie ataku, zostaną przerzucone do Europy. W pierwszym rzędzie winny to być najnowocześniejsze dywizje pancerne, któreby systemowi obrony nadawały charakter ofensywny, pozwalały na potężne przeciuderzenia.

Oczywiście warunkiem pomyślnego przebiegu wojny musi być utrzymanie dotychczasowej, miażdżącej przewagi an-

głosów na morzach, zapewnienie sobie swobody żeglugi i dostaw. Na morzach musi Rosja pozostać bezsilna.

Odpowiednio skuteczne przygotowanie uczyni wojnę bardzo ryzykowną dla Sowietów, i tym samym najlepiej jest w stanie zabezpieczyć na jakiś czas pokój. Gdy Rosja przekona się, że nawet przy użyciu bomby atomowej nie może liczyć na błyskawiczne zwycięstwo, ryzyko ataku będzie dla niej bardzo wielkie. Dostatecznie wielkie siły interwencyjne amerykańskie uniemożliwią szybki podbój Europy Zachodniej i stworzą osłonę, za którą da się w pełni uruchomić całą morską, powietrzną i przemysłową przewagę Zachodu.

Oroędzie Prezydenta Rzeczypospolitej

w 159 rocznicę Konstytucji 3 Maja

Obywatele Rzeczypospolitej,

Gdy dorocznym zwyczajem w dniu naszego święta Narodowego zwracamy się myślą do owych chwil, kiedy — 3 maja 1791 roku Naród Polski nadał sobie nową Konstytucję Narodową, opartą na demokratycznych zasadach, że "wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu" (art. V.) — odczuwamy słuszną dumę z tego czynu naszych przodków, mających na celu "ocalenie Ojczyzny naszej i jej granic".

Nie zapominajmy jednak, że chwile te obok światła, służących nam przez z górą półtora wieku, jako przykład patriotyzmu, miały i swoje cienie, których rezultat musi zawsze stać przed naszymi oczami jako groźne ostrzeżenie.

W pierwszej chwili wrogowie nasi ze strachem powitali usłowania Polaków zaprowadzenia u siebie mocnego rządu. W dziesięć dni po ogłoszeniu Konstytucji pruski minister pisał do swego posła w Warszawie: "Prusy nie mogą teraz myśleć o przyłączeniu Gdańska, gdyż... Polska otrzymała Konstytucję mocniejszą i lepszą niż Anglia. Sądzę, że Polska z tego powodu stanie się niebezpieczną dla Prus i przedcej czy później odbierze nam Prusy Wschodnie".

Ale przerażenie to nie trwało długo. Pierwsza ochłonęła zeń Rosja. Tam bowiem, opozycja polska ku wiecznej swej hańbie szukała pomocy, aby wziąć w swoje ręce władzę, przedstawiając Konstytucję 3 Maja jako bezprawny "zamach stanu". Ze zwykłą sobie perfidią autokratyczna Rosja nie zawahała się wystąpić jako "obronca wolności".

Posel rosyjski w Warszawie złożył deklarację, w której pisał: "Jej Cesarska Mość rozkazała części swych wojsk wejść na terytorium Polski... aby przywrócić Rzeczypospolitej wolność i prawa, które tak zwana Konstytucja 3 Maja pogwałciła". Niebawem

przystąpiono do wolnych i nieskrępowanych wyborów. Dowódca wojsk rosyjskich w Polsce wydał swym agentom odpowiednią instrukcję: "Gdyby się Pan przekonał, że ilość niezadowolonych i przeciwników naszych wzrasta, sprowadzi Pan wojsko i otoczy Pan miasto... Gdy Pan zobaczy, że wybory nie idą tak, jak my sobie tego życzymy... niech Pan także sejmik otoczy tak, aby nikt nie mógł wyjść do chwili, aż wszystko będzie uchwalone według naszych życzeń i na naszą korzyść... J. E. Ambasador nasz da Panu potrzebne pieniądze, które użyje Pan na zakup głosów...".

Wiemy, że ta "obrona wolności" miała skutki podobne do tych, które nastąpiły w przeszło półtora wieku później po odbudowaniu "mocnej, wolnej, niepodległej i demokratycznej" Polski w Jałcie.

Zadaniem Narodu Polskiego w chwili obecnej jest niedopuszczenie do tego, aby stan rzeczy wytworzony przez umowy jałtańskie trwał tak długo, jak to miało miejsce po katastrofie końca XVIII wieku.

Naród w Kraju pod okupacją obcą nie jest w stanie przeciwstawić zaborcom oporu fizycznego, co pociągnęłoby za sobą niepotrzebne i bezowocne ofiary. Musi on jedynie ograniczyć się do oporu moralnego przez obronę swych najświętszych uczuć religijnych i patriotycznych w oczekiwaniu na chwilę, gdy świat zrozumie, iż pokoju nie można opierać na krzywdzie narodów. Dopomożenie do tego zrozumienia jest pierwszym obowiązkiem tych Polaków, którzy poświęcili swą tęsknotę za Krajem, aby pozostając na wygnaniu zaprzestować przeciw temu, co zrobiono z Polską. Głos ich nie będzie bez znaczenia, o ile potrafią zjednoczyć wszystkie swe wysiłki dla pracy w imię Boże nad odzyskaniem Niepodległości.

London.

(—) August ZALESKI.



W POLSKIEJ CHACIE GÓRALSKIEJ

W związku z licznymi zapytaniami i na skutek napływających już danin na Skarb Narodowy, zawiadamiamy naszych Czytelników, że organizacja Skarbu na terenie Francji powstanie w najbliższym czasie. Obecnie opracowuje się statut i formę organizacyjną.

Do czasu ukonstytuowania się Komisji, która zajmie się tą akcją, "Syrena" otworzyła oddzielne konto "Skarbu Narodowego", na które wpłaca otrzymane daniny. Czytelnicy, którzy już teraz chcą swą daninę wpłacić, mogą więc ją przekazać na rachunek pocztowy "Syreny", zaznaczając na przekazie: "Danina na Skarb Narodowy". W najbliższym czasie Administracja pisma wysśle tymczasowe potwierdzenia odbioru. Następnie, po ukonstytuowaniu Komisji, wpłacający otrzymają legitymacje i znaczki.

Dla informacji podajemy, że wysokość daniny przewidziana jest na 1000 fr. rocznie z tym, że jest to suma przewidziana dla ludzi, zarabiających normalnie; zasadniczo każdy może wpłacać według swoich możliwości.

POROZUMIENIE KOŚCIOŁA Z REŻIMEM POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

W chwili, gdy idzie do druku niniejszy numer, sprawa układu między Kościołem katolickim i reżimem w Polsce wciąż jeszcze pozostaje niewyjaśniona. Urzędowym sferom watykańskim dotąd nie jeszcze o układzie nie wiadomo. Poddają one w wątpliwość sam fakt zawarcia podobnego porozumienia. Z drugiej strony z wiadomości, które różnymi drogami przeniknęły z Polski zdaje się wynikać, że ogłoszony przez reżim tekst nie jest ostatecznym porozumieniem, a tylko jego projektem, który ma być przez delegatów episkopatu przedstawiony do rozpatrzenia ogółowi biskupów polskich. Przy czym reżim samowolnie opuścił w ogłoszonym tekście pięć punktów korzystnych dla interesów Kościoła, a niewygodnych dla komunistycznej propagandy.

Nie mogąc z braku wiarogodnych informacji ustalić istotnego stanu rzeczy, musimy nadal powstrzymać się od komentarzy. Jedno jest pewne: sprawa układu przedstawia się nadal bardzo tajemniczo. Wątpliwości otaczające porozumienie pozostają nie rozproszone.

ODEZWA Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego

na dzień 3 maja stwierdza:

"Jedno wskazanie płynie do nas wraz z to nami trzeciomajowej pieśni: solidarnej wierności Rzeczypospolitej i Jej nieuznawanym przez obcych prawom, zespolenia się we wspólnym wysiłku, jednolicie kierowanym — celem najlepszego zorganizowania naszych sił w walce o Wolność i Niepodległość.

Przykład zgody wszystkich warstw i kierunków politycznych w dniu Trzeciego Maja, w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, jest i powinien być dzisiaj szczególnie wymowny.

Ale nas Polaków, żyjących poza Krajem, obowiązuje też drugie hasło: konieczność zachowania kultury polskiej w nas samych i w duszach polskich dzieci. Hasło to tradycyjnie związane z dniem Trzeciego Maja przez zbórkę na oświatę polską, jest z każdym rokiem pobytu na emigracji coraz bardziej aktualne. Rozproszeni po wszystkich ładach i krajach wolnej części świata, winniśmy tworzyć jedną duchową i organizacyjną całość.

Zgodna współpraca w walce politycznej o niepodległość i troska o zachowanie polskości na obczyźnie, a także troska o szkołę polską — to dzisiaj główne obowiązki każdego wolnego Polaka.

Niech Królowa Korony Polskiej, Patronka Trzeciomajowego Święta, będzie Narodowi Polakom i nam, jego dzieciom na obczyźnie — ku pomocy!"

Uroczystość 3 Maja w Paryżu

Komitet Porozumiewawczy, powołany przez 36 organizacji i towarzystw o charakterze społecznym i kulturalno-oświatowym — do organizowania w imieniu Wolnych Polaków w Paryżu i okolicy uroczystości ogólnonarodowych, — serdecznie zaprasza wszystkich Rodaków i Rodaczki do gremialnego wzięcia udziału w tegorocznych uroczystościach 3-go majowych, na które złożą się:

a) Uroczysta Msza św. w środę, dnia 3-go maja o godz. 11 w Polskim Kościele, 263-bis, rue St. Honore.

b) Akademia, w niedzielę dnia 7 maja o godz. 20,15 w dużej sali Cercle Militaire, 8, Place St. Augustin.

W czasie obu uroczystości odbywać się będzie zbiórka na oświatę z przeznaczeniem na akcję szkolną dla dzieci polskich kolonii podparyskich.

FP 2156

Wiadomości z kraju

«Opieka» komunistów

Reżim warszawski przechwala się, że w ludowej Polsce zaprowadził równość, a biednego człowieka obyspał dobrobytem. W Polsce biurokracji rzekomo znikło żebractwo, zaś starcy i kalecy otrzymali opiekę państwową. W rzeczywistości żebraków wywieziono do obozów koncentracyjnych, a starców oddano do specjalnych zakładów państwowych, gdzie panują warunki tak straszne, że nawet komunistyczni reporterzy litują się i próbują przemycić poprzez cenzurę obraz nędzy, jaki panuje w państwowych zakładach dla starców. Jeden z takich opisów przepuściło pismo komunistyczne "Słowo Polskie". Oto wyjątki z raportu o Domu Opieki w Świnarach pod Wrocławiem: "Pielegnacja polega na szturchaniu i biciu po twarzy bezsilnych starców. Stworzono w domu czysty i pogodny starości atmosferę przynębiania strachu i lęku. Gospodarka zakładu strasznie jest zaniedbana. Brak bielizny osobistej i pościelowej. Ludzie chodzą po kilka tygodni bez zmiany bielizny".

Taka jest rzeczywistość reżimowa.

Traktory dla aktywistów

W całej Polsce rozpoczęły się już siewy zbóż jarych. W ramach ogólnej powierzchni zasiewów wiosennych 768.000 ha. przypada na sownoży, czyli tzw. państwowe gospodarstwa rolne.

W akcji siewnej pomoc rolnikom mają dawać spółdzielcze ośrodki maszynowe (SOM) i państwowe ośrodki maszynowe (POM). Zadaniem tych ostatnich jest odczenie szczególną opieką wszystkich kolchozów (tzw. spółdzielni produkcyjnych) i w tym celu 70 ośrodków POM dysponuje tysiącami traktorów. Spółdzielcze ośrodki maszynowe, mając obsługiwać nieskolektywizowane gospodarstwa chłopskie, przy udzielaniu maszyn poszczególnym chłopom muszą kierować się względami politycznymi i w pierwszym rzędzie przydzielać traktory i siewniki aktywistom reżimowym.

Komunizowanie młodzieży wiejskiej

Wysiłki rządu Bieruta, idące w kierunku sowietyzacji wsi polskiej, nie ustają ani na chwilę. Ostatnio reżim ustalił nowe zasady, na jakich opierać się będzie organizacja przy sposobieniu rolniczej młodzieży wiejskiej. Przystosowanie rolnicze jest dla tej młodzieży obowiązkowe, gdyż włączone zostało w ramy przymusowej "Służby Polsce". Cała młodzież wiejska będzie przechodziła dwuletni kurs przysposobienia rolniczego. Pierwszy kurs będzie nieco krótszy, gdyż rozpoczął się 16 kwietnia br. i będzie zakończony w listopadzie 1951 r. W roku bieżącym, w kursach przysposobienia rolniczego uczestniczyć będzie ponad 750.000 chłopów i dziewcząt wiejskich.

Nowy program przysposobienia rolniczego kładzie główny nacisk na polityczne wykształcenie młodzieży i wciąganie jej do rozmaitych imprez propagandowych, organizowanych przez partię komunistyczną. W zakresie rolniczym specjalny nacisk będzie położony na zapoznanie młodzieży "ze wspaniałymi osiągnięciami sowieckimi".

Majątki kościelne

Natychmiast po uchwaleniu ustawy o konfiskacie majątków kościelnych komuniści rzucili na teren tych majątków grupy wyszkolonych aktywistów. Zadaniem ich jest: 1) Inwentaryzacja przejętego mienia, 2) Uchwalenie holdowniczych podziękowań "za wyzwolenie robotników z feudalizmu", 3) Two rzenie kolchozów i 4) Wprowadzenie wysiłku pracy w skonfiskowanych majątkach.

Ogłoszone podziękowania "za wyzwolenie" brzmią jednakowo, co świadczy, że przygotowane były w Warszawie. W podziękowaniach potępia się nie tylko duchowieństwo polskie i biskupów, ale również papieża i "kapitałistów amerykańskich". Robotnicy skonfiskowanych majątków przekonał się już obecnie, że stali się niewolnikami. Aktywiści nie tylko kazali im podpisać "podziękowania", ale zorganizowali natychmiast robotników w ekipy robocze, które mają nie tylko wykonać w terminie "tegoroczny plan siewny", ale również mają bezpłatnie wypracować pewną ilość dniówek i prowadzić wysiłek pracy. W majątkach kościelnych robotnicy rolni byli wolni od pracy bezpłatnej i od wysiłku. Komuniści nakazali również robotni-

NA SKARB NARODOWY

Wpłacili za pośrednictwem «Syreny» poraz wtóry:

p. Okonowski Bolesław	500 fr.
p. Lewkowicz Józef	500 fr.
p. Pazdur Stefan	300 fr.
p. Brzoza Zdzisław	200 fr.

W Nr. 114/15 «Syreny» podano omyłkowo nazwisko «Okonowski», ma być Okonowski.

kom zlikwidować wszelkie odłogi. W majątkach skonfiskowanych zakłada się obecnie świetlice komunistyczne, w których wprowadza się obowiązkowe czytanie literatury marksistowskiej i dyskusje nad "tropieniem kapitalistów i reakcjonistów".

Atak na świat naukowy

Jak wiadomo, profesorowie i studenci szkół wyższych okazali się najbardziej oporni na wszelkie próby zmuszenia ich do wysługiwania się komunistom. Reżim postanowił więc zabrać się do nich na serio.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o utworzeniu urzędu nowego ministra. Ma nim być minister szkół wyższych i nauki.

Kompartia od dawna głosi hasło walki o nowe "socjalistyczne oblicze nauki polskiej", oraz nawołuje profesorów i studentów o przywołanie sobie "socjalistycznego stosunku do nauki". Nowe ministerstwo będzie służyło realizacji tych celów i wywierać będzie mocniejsze naciski polityczne na profesorów i studentów, oraz na wszystkich naukowców i organizacje naukowe, podporządkowując je celom politycznym reżimu i wzorom sowieckim.

Związek Polskich Federalistów członkiem Union Européenne des Fédéralistes

Na swym posiedzeniu w dniach 22 i 23 kwietnia, odbyłym w Paryżu, Comité Central de l'Union Européenne des Fédéralistes przyjął do swego grona Związek Polskich Federalistów.

Union Européenne des Fédéralistes skupia wszystkie europejskie organizacje federalistów i organizuje zbiorowe akcje dla przyspieszenia powstania Federacji Europejskiej. W skład władz Związku Polskich Federalistów wchodzi działacze, należący do różnych niepodległościowych ugrupowań politycznych..

«KABARET ARTYSTYCZNY» ST. KOTWICZA

przedstawia:

a) w piątek, 28 kwietnia, o godz. 9 w "Klubie Polskim" (2, rue Meyerbeer).

«Co w trawie piszczy?»
b) w niedzielę, 30 kwietnia, o godz. 8.30 w w Kawiarni Domu Kombatananta (20, rue Legendre)

«Latające talerzyki»

W obu programach biorą udział: Wanda Stabrowska, Stanisław Kotwicz, Ignacy Włocławski.

Przegląd wydarzeń

Kryzys w Belgii trwa dalej, gdyż partie nie mogły dojść do porozumienia co do ustalenia chwili i warunków przekazania przez króla Leopolda władzy księciu Baudoin'owi.

John Foster Dulles nalega na bezwzględne podjęcie moralnej i psychologicznej ofensywy przeciwko sowieckiemu komunizmowi, póki nie będzie zapóźno.

Dulles ostrzega, iż niebezpieczeństwo wojny zależy głównie od tego, czy Moskwie uda się dla swych celów skonsolidować wschodnią Europę i Azję.

Zakonnicy usunięci będą z szeregu klasztorów w Czechosłowacji, a budynki klasztorne zamienione zostaną na bloki mieszkalne.

Sekcja zwłok zabitego w Brest robotnika stwierdziła, iż nie został on zastrzelony przez policję. Kula, którą znaleziono w głowie zabitego Edouarda Maze była kalibru, jakiego nie używa ani policja ani wojsko.

Wysoki komisarz amerykański dla Niemiec, MacCloy, zaapelował do "przyzwolonych obywateli Niemiec", by zwalczali odradzający się w Niemczech antysemityzm, który jest skutkiem długoletniego zatruwania opinii przez propagandę hitlerowską.

B. król jugosłowiański Piotr, oświadczył, że Tito i Stalin oszukali się nawzajem, ale mogą w końcu porozumieć się, aby oszukać wszystkich innych.

Radio białogrodzkie ogłosiło wyniki wyborów samorządowych w jugosłowiańskiej strefie Triestu. Pro-titowski front otrzymał 88,36 procent głosów, socjaliści — 1,7 procent a chrześcijańscy demokraci — 1,1 procent.

Rząd brytyjski zażądał od Węgier odwołania attache poselstwa węgierskiego i zamknięcia Instytutu Kulturalnego w Londynie.

s. † p.

Wiktor Maria MISKY

żołnierz I Brygady Legionów Piłsudskiego, podpułkownik-int. z W.S.W., b. Szef Int. K.O.P., członek Sądu Koleżeńskiego Oddziału SPK - Francja, urodzony 8. IX. 1890 w Wadowicach, zmarł nagle w szpitalu Crest (Drome) w dniu 19. IV. 1950 r. Pogrzeb odbył się w dniu 21. IV. 1950 r. w Crest. o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Sąd Koleżeński Oddziału SPK - Francji i grono Przyjaciół i Kolegów.

ZE SZWAJCARII

Z życia Kół S.P.K.

"GRIZONIA". — W niedzielę Palmową, dnia 2-go kwietnia br. odbyło się w Chur w obecności prezesa Zarządu Oddziału kol. J. Rakowskiego, Wałne Zebranie Koła SPK "Grizonia", poprzedzone Mszą św. odprawioną przez ks. Mikę.

Ustępujący Zarząd Koła z kol. kol. Michałem Jędrasikiem jako prezesem, Adamem Habratem jako sekretarzem i Wiktoorem Koldziejem jako skarbnikiem otrzymał absolutorium, i w uznaniu pomyślnej działalności wybrany został ponownie. Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol. Józefa Wysoczańskiego i Kazimierza Turczaka, delegatem na Zjazd Oddziału kol. M. Jędrasika.

W zakończeniu posiedzenia, na wniosek kol. A. Brzezińskiego, zebrani złożyli 65 fr. szw. jako jednorazową daninę, na Skarb Narodowy.

KOŁO S.P.K. "BADEN" (kor. wł.). — Po wyjeździe wielu Kolegów do Australii, liczba członków Koła "Baden" zmalała, nie osłabła jednak, żywa dotychczas działalność. Raz na miesiąc odbywają się Zwyczajne Zebrania Koła przy udziale prawie wszystkich Kolegów. Również Zarząd Koła odbywa zebrania regularnie raz na miesiąc, poświęcone sprawom koła. Wielką popularnością cieszą się wieczorki kulturalno-rozrywkowe, urządzane przez specjalnie wyłoniony Komitet Imprez. W końcu stycznia br. odbył się wieczorek pożegnalny dla Kolegów wyjeżdżających do Australii. Na dzień 7 maja przewidziany jest wieczorek poświęcony rocznicy 3-o majowej, który zapowiada się bardzo uroczystie.

Mimo bardzo skromnych dochodów Koło "Baden" świadczy na rzecz kolegów, przebywających w szpitalu w Burgdorf. Prócz tego członkowie Koła opodatkowali się na rzecz po mocy Polakom w Niemczech.

Jest to akcja odwetowa w odpowiedzi na węgierskie żądanie odwołania dwóch członków poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie i żądanie zlikwidowania placówki British Council w Budapeszcie.

Pierwszy transport broni amerykańskiej dla Norwegii przybył do portu Oslo. Nie doszło przy tym do żadnych incydentów.

Rząd czeski zażądał zamknięcia, w ciągu 3 dni amerykańskich czetelni w Pradze i Bratisławie, gdyż tam rozsiewają ponoć "fałszywe informacje o reżimie demokracji ludowej".

Prasa sowiecka zaczęła poruszać sprawę cieżnin dardanelskich, domagając się zmiany obecnych międzynarodowych umów, które uważa za niekorzystne dla Rosji.

Podczas zebrania, które odbyło się w czasie jego pobytu w Berlinie, kanclerz Niemiec Zachodnich dr Adenauer wezwał obecnych do odpiewania dawnego hymnu niemieckiego "Deutschland ueber alles".

Spotkało się to z protestem zachodnich władz okupacyjnych, które uznały ten krok za gruby nietakt.

Incydent berliński wywołał burzę w prasie zachodnio-niemieckiej. Prasa socjalistyczna atakuje kanclerza, natomiast dzienniki prawicowe krytykują ostro przywódców socjalistycznych za demonstracyjne opuszczenie sali, gdy zaczęto śpiewać hymn.

Syn wicepremiera wschodnich Niemiec, prof. Hermanna Kastnera, Ralph Kastner, uciekł do zachodniego Berlina wraz z żoną i dziećmi.

Kastner oświadczył, iż trudno żyć w sowieckiej strefie Niemiec:

"Wola narodu, ani opinia publiczna nie mają najmniejszego wpływu na bieg rzeczy, a nikt nie wie kiedy może zostać aresztowany".

NAWET WRÓBLE ŚWIERGOCĄ...

Atmosfera zgnitego kapitalizmu Zachodniego stanowczo wywiera ujemny wpływ na bojowników walki klasowej i przodowników budownictwa ludowego.

W Polsce np. taki ob. Cizak, czołowy przodownik pracy, w ciągu 3 miesięcy i 12 dni wydobył aż 1.388 ton węgla, to zn. wykonał czterocieczną normę. We Francji zaś urzędnicy reżimowych placówek nie tylko że nie wykonują wyznaczonych norm „budownictwa ludowego Francji”, lecz przestępczo, raz po raz dezertują. Mają przy tym czelność twierdzić, że to nie jest dezercja, lecz wianie do wolności. Reżim postanowił położyć kres podobnym sabotażom.

Powiedziane — zrobione. Skoro nie można przyspieszyć budowy kolchozów francuskich, trzeba przynajmniej rozpocząć budowę kolchozów „rodziny”. Przodownicy budownictwa muszą dać przykład. Od paru dni skoszarowano na stałe wszystkich urzędników tzw. generalnego konsulatu. Sądzę, że dla upamiętnienia pierwszego reżimowego kolchozu w Paryżu warto podać jego założycieli:

Czwartacki, Martynowicz, Kaszuba, Sieff, Grzegorzewski, Goldman, Seraszk, Sottystak, Stawiński, Kieltyka, Bebel, Michałowska, Morzyk, Frasz, Ambroz, Skrzypek, Skrzypek, Nowak, Mazur, Rybnik, Górski Matecka Durnicki, Rusinow, Pawicki, Malecha, Kowalski, Wygala, Telesz, Banas, Karpińska, Barszcz, Rybo-Ciuba, Drewniak, Sycz, Kubiński, Wilgal, Telesz, Banas, Karpińska, Barszcz, Rybowski, Krzyżanowska, Dziekańska, Ciuba, Drewniak, Sycz, Kubiński, Wilczek, Grzeszkowiak.

Najbardziej postępowym człowiekiem jest niewątpliwie prof. Kot. On zawsze idzie z modą. W swoim czasie na Zachodzie był modny Stalin. Prof. Kot na tychmiast jego utytułował „Wielkim Budowniczym Polski”. (Co prawda — tytuł trochę załaduje masonerię). Obecnie w Europie Zachodniej jest modna „trzecia siła”. Rządzi ona we Francji. Cała Europa Zachodnia chciałaby się zmienić w „trzecią siłę” i z daleka patrzeć na zapasy Stalina z Ameryką. Jednym słowem, ta „trzecia siła” jest ostatnim krzykiem mody.

Oczywiście, prof. Kot już jest jej członkiem. Chodzi na lewo i na prawo i udawania, że w Polsce rządzi polscy komuniści (Stalinowcy, panie profesorze!), a wszyscy Polacy na emigracji—to czarna reakcja. On natomiast jest prawdziwym demokratą. Właśnie wyraziłem „trzeciej sily”.

SZPERACZ.

SYRENE "NALEŻY NIE TYLKO CZYTAĆ, ALE I PRENUMEROWAĆ!"

Niewolnictwo

Parlament wschodnich Niemiec uchwalił jednogłośnie ustawę upoważniającą rząd do przymusowego kierowania robotników do pracy w przemyśle i górnictwie.

Plan na dalszą metę

Rząd zachodnio-niemiecki prowadził nieoficjalne rozmowy z rządami kilku państw południowej Ameryki na temat przyjęcia jako imigrantów 100.000 Niemców, wysiedlonych z Rumunii i Węgier. Toczą się również rozmowy na temat dopuszczenia 54.000 wysiedleńców do USA.

Jest rzeczą charakterystyczną, że rząd niemiecki nie usiłuje, choćby częściowo, rozwiązać problemu uchodźców z Polski, a podejmuje starania jedynie w sprawie Niemców z Rumunii i z Węgier. Jest to nowy dowód, że rząd w Bonn chce zachować argumenty przeciw granicy na Odrze i Nysie.

Dipłomi do Abisynii

Abisynia zamierza sprowadzić 150 wykwalifikowanych specjalistów różnych zawodów spośród uchodźców.

Do Europy przybyć mają w najbliższych dniach przedstawiciele cesarza Abisynii, by wybrać przyszłych imigrantów w obozach uchodźczych IRO.

Fundusz prasowy

P. Franciszek Mazur z Toulon (Var) wpłaca 200 fr.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Komunikat Zarządu Gł. Zw. Rez. i b. Wojskowych

W związku ze Świętem Narodowym 3-go Maja zwracamy się z apelem do wszystkich Kolegów będących wolnymi od pracy w tym dniu, ażeby wzięli udział w uroczystości, która będzie miała miejsce w dniu 3-go maja.

Szczegółowy program znajdują Koledzy w komunikatach prasowych.

Poza tym należy wziąć jak najliczniejszy udział w uroczystościach lokalnych, które odbędą się w niedzielę.

14-go maja spotykamy się — jak corocznie — o godz. 9-ej rano w Neuville-St-Vaast, skąd adamy się pochodem poprzez pola Artois pod Pomnik Polski koło LA TARGETTE, skąd po oddaniu czci naszym poległym Kolegom, pojedziemy pomodlić się o spokój Ich dusz do Bazyliki na wzgórzu Lorette. Sądząc, że nie zabraknie nikogo z nas na tej dorocznej uroczystości naszej, która w tym roku zapowiada się jeszcze wspanialej niż ubiegłego roku.

Wyjazdy należy zorganizować tak, by być o godz. 8.45 w Neuville-St-Vaast, ponieważ uroczystość rozpocznie się punktualnie o godz. 9-ej.

Wypada mi tu zwrócić uwagę wszystkim tym, którzy mnie proszą o wskazanie im sposobu dostania się na miejsce tej uroczystości, by zwracali się do Zarządu Kół Związków sfederowanych, które znajdują się w bardzo licznych miejscowościach, a które prawie wszystkie organizują wyjazdy na uroczystość. Bardzo przepraszam, że nie wszystkim mogę osobście odpisać. Zarządy Kół zaś proszę, aby organizowały raczej wyjazdy okrzężne, by wszystkich móc zabrać.

Zawiadamiam, że uroczystość poświęcenia i wręczenia nowego (drugiego) sztandaru związkowego ustalona została na niedzielę 2-go lipca w OIGNIES. Przy tej okazji jak najserdeczniejsze podziękowanie składam wszystkim ofiarodawcom i raz jeszcze proszę, aby wszystkie pieniądze wysyłać na adres: Stan. Felisiak, Aubry (Nord), 11, Cite Casimir, żeby sprawy nie komplikować. Pod tymże adresem należy zwracać się również po wszelki materiał.

Przypominam równocześnie o uroczystości na cmentarzu I. p. Grenadierów koło DIEUZE (dep. Moselle) w niedzielę 16-go lipca oraz o tym, że uroczystość na cmentarzu w LANGANNERIE (w Normandii) w roku bieżącym będzie miała miejsce pod koniec sierpnia.

Za Zarząd Gł.: Andrzejczak, sekr.

1900 — 1950

W dniu Złotych Godów Matżeńskich Państwa Henri MAILLY z Lens, Okręg C.Z.P. Północ i Federacja Polskich Obróńców Ojczyzny, składają zacyzmy jubilatów jak najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności oraz doczekania się godów diamentowych.

Państwo MAILLY niech nam żyją, by dalej szerzyć przyjaźń polsko-francuską tak jak to już czynią od dziesiątek lat, zaskarbując sobie powszechne uznanie i szacunek.

Podziękowanie

Zarząd Koła Rez. i b. Wojsk. w Argenteuil tą drogą składa serdeczne "Bóg zapłać" ks. Kiedrowskiemu za oddanie ostatniej posługi ś. p. Prezesowi M. Penkaczowi i za piękne przemówienie nad grobem.

Zebranie K.T.M.

LENS 12 - 14. — W niedzielę, dn. 16 b. m. odbyło się Walne Zebranie Komitetu T-stw Miejscowych przy udziale 35 przedstawicieli 14 stowarzyszeń członkowskich: T-stwa Gimn. Sokół, T-stwa Serca Jezusowego, Koła Zw. Rez. i b. Wojsk., Koła Rodzin P.O.O., Bractwa Różańca Św., Klubu piłki nożnej "Gwiazda - Lens", Oddziału T.U.R. im. A. Zdanowskiego, Koła POWN, Sekcji polskiej C. F. T. C., Stow. KSMP (męskie), koło ZUPRO, Stow. Inw. Woj., Koła Śpiewu i Rady Rodzicielskiej przy KTM. W zebraniu wzięli udział również i ks. proboszcz Przybysz oraz wiceprezes CZP, p. Grzona. Zebraniu przewodniczył kol. Teodor Krawczyński. Zebrani wysłuchali przemówienia ks. Proboszcza, nawołującego do obudzenia się z gnuśności oraz przeważającego do jednoci oraz przemówienia Prezesa Grzony, który w imieniu CZP nakreślił ramy programowe. W tajnym głosowaniu wybrano Zarząd w składzie: prezes — T. Krawczyński, zastępca — Michalak Fr., sekretarz — Krawczyk P., z-pca — Kaczmarek Fl., skarbnik — Świeca M., z-pca —

Doktor J. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Wałaszczak J., Sadowska W. i Kulikowski J., zaś do Komisji Kult.-Ośw. kol. Kaczmarek Fl., Sowińska Agn. i Małek Wl. Zebrani postanowili ufundować Sztandar K. M. T. i powierzyli Zarządowi czuwać nad nauką polską, by nie dopuścić do fałszowania historii i literatury polskiej przez reżimowców. Wreszcie zebranie uchwalilo rezolucję, złożoną z 9 punktów, w której protestuje je przeciw gwałtowi, dokonanemu na Polsce w układzie jałtańskim i teherańskim, apeluje do wolnych narodów, a zwłaszcza do bra-

ci-górników o pomoc dla Polski, protestuje przeciw nowemu niewolnictwu w obozach pracy przymusowej, przeciwko katowaniu i więzieniu księży polskich oraz działaczy robotniczych i chłopskich, nawołuje do zgody i jednoci wszystkich Rodaków na świecie, przesyła Braciom w Kraju zapewnienie, że Polska będzie wolna, wyraża bratniemu narodowi francuskiemu słowa przyjaźni i zapowiada potępienie tych czynników, które dążą do poderwania zaufania Polaków do Francji.

Obecny.

Piętnujemy brudną robotę

Dn. 16 b. m. odbyło się Walne Zebranie IV Okręgu Zw. Rez. i b. Wojskowych So-main, liczącego 11 kół, w obecności 22 delegatów, Zarządu Okręgu i przedstawicieli Zarządu Gł., prezesa Kędzi, referenta kol. L. Strutyńskiego i zastępcy skarbnika kol. Wachowiaka.

Przewodniczył kol. Wypych Józef z Sesse-vaie, który po ustąpieniu Prezesa Okręgu W. Tanasia, kierował Okręgiem. Po sprawozdaniach, które odczytał Sekretarz Gaska Ludwik i po szerokiej dyskusji wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes: Gaska Ludwik (2, rue de Strasbourg, Escadain (Nord)), wiceprezes: Wypych Józef. Sekretarz: Macieszko Bolesław, 38, rue de Paris, Denain (Nord). Zastępca: Okoniewski. Zjazd uchwalil, że Okręg organizuje wyjazdy autobusami pod La Targette 14 maja, 2 lipca do Oignies na uroczystość wręczenia Sztandaru Związkowego i pod Dieuze 16 lipca br. Prezes Gaska apelował do Kół, by uiścily wszystkie opłaty na zakup sztandaru. W czasie dyskusji omówiono działalność pewnych osób, które rozbijają rodziny O. O. wzywając by przystępowały do nowej, tak zwanej Organizacji naczelnej, bo podobno, kto do tej organizacji nie należy, nie może zwać się katolikiem. Ten, co takie rzeczy by głosił, nie byłby człowiekiem normalnym, ale szczytnym głupcem. Nasze sfederowane Związki Kombatantki są szczerze przywiązane do wiary Ojców; mają one wielkie zadanie, służenia Polsce i ktoby

2. D.S.P. Okręg II Południe

Zwracam się do wszystkich członków oraz kół wchodzących w skład okręgu Południe Zw. 2 DSP, by wiernie stały przy Związku, który może zapewnić zrealizowanie wszystkich celów obrony interesów żołnierzy 2 DSP. Poza Związkiem nikt nie ma prawa występowania w imieniu 2 DSP. Wszelkie inne wystąpienia, które dają wielkie obietnice, są prosto dla wprowadzenia w błąd b. Żołnierzy 2 DSP i powinny być kategorycznie potępiane.

Dla odszczerpieńców, którym nie chodzi o dobro b. żoł. 2 DSP nie ma miejsca w Okręgu Południe.

Pietrzak Stanisław
wiceprezes Zarz. Gł. Zw.
Prezes II Okręgu

Poświęcenie sztandaru

Koło Rezerwistów i b. Wojskowych z Reuil i Nanterre prosi wszystkie Koła bratnie o wzięcie udziału w święcie 3-go Maja oraz poświęcenia sztandaru Koła w dn. 7 maja: Koła b. Wojskowych z Paryża, z Argenteuil, z St. Denis, z Aulnay sous Bois. Koło Młodzieży K.S.M.P. z Argenteuil, prosimy o przybycie w strojach krakowskich. Msza święta o godz. 9-tej w Kościele S.S. Piotra i Pawła w Reuil, o godz. 10.30 złożenie wieńca pod pomnikiem Poległych na placu Merostwa, o g. 11 otwarcie Akademii w sali Bon Accueil (44, Av. Paul Doumer Rueil). Koło prosi wymienione organizacje o wysłanie również pocztów sztandarowych. — Zarząd.

Na sztandar Zw. Rez. i b. Wojsk.

W dalszym ciągu wpłynęły na sztandar związkowy następujące ofiary:
Koło Oignies-Ostric. 5.370 fr. Członek Koła Aubry 500 fr., Koło Anzin 800 fr., Le Creusot 500 fr., Prezes Pajor 100 fr. skarbnik Dziedzga 100 fr., Prezes IV okr. Gaska 300 fr., Koło Sallaing 1650 fr. Koło Auberchicourt 500 fr.

Wszystkim ofiarodawcom "Bóg zapłać".

Zarz. Gł.

Z życia «Veritas'u»

Zebranie miesięczne Polskiego Katolickiego Stowarzyszenia Uniwersyteckiego "Veritas" odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 30 kwietnia b. r., z następującym porządkiem dziennym: Godz. 9 punktualnie Msza św. z komuniją św.; godz. 10.30 — referat p. Dr. Ireney Gałęzowskiej p. t. "Walka o ludzką świadomość". Prosimy o przybycie członków i sympatyków. Zebranie odbędzie się w lokalu Polskiego Seminarium Duchownego, 5, rue des Irlandais.

odważył się je rozbić, natrafił na zbiorową twardą odprawę nas wszystkich. Radzimy więc wszystkim, którzy chcieliby przeciw nam występować, by nie wazyli się na to, bo żleby na tym wyszli. Tak postanawiają Kombatanci, którzy silnie zjednoczeni we Federacji P.O.O. nie pozwolą niepowołanym, swych szeregów rozbić.

Pole do naprawiania ludzi nie znajduję się na terenie kombatantkim, ale gdzie indziej, tam jest ono obszerne. Dalbyśmy nawet pomoc, gdyby jej potrzebowano. Kto szuka skandalu, może go mieć, lecz konsekwencje będą ciężkie i trudne do naprawienia. Nie dopuścimy, by wobec władz francuskich nazywano nas faszystami, pepesowcami, ba nawet komunistami. Wiemy kto to robi, zna my tych ludzi, jesteśmy dobrze poinformowani, mówimy więc — dosyć tego! Wstyd nam, że tę brudną robotę prowadzą ludzie, mający inne posłannictwo wśród nas, a nie kłócić i nie rozbić.

Koledzy Kombatanci, dawajcie bacność na wszystko, informujcie za pośrednictwem Zarządów Gł. waszych Związków, Zarząd Główny Federacji, by ten po zbadaniu sprawy na miejscu mógł odpowiednio w obronie waszej wystąpić.

Fr. KĘDZIA.

NIECH ŻYJE MŁODA PARA!

Jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Boga oraz wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia składa koledze Leonowi Leśniewskiemu i jego czcigodnej małonce Janinie z domu Drośniakiewicz, z okazji ślubu, który się odbył dnia 10 kwietnia br.

w Tours

Zarząd Koła Rez. i b. Wojsk.

Komunikat Okręgu III Związku Rezerwistów i b. Wojskowych

Zarząd Okręgu III Zw. Rez. i b. Wojsk. apeluje do wszystkich Kół należących do wyżej wymienionego Okręgu o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach 35-lecia walk pod La Targette i Loretto w dniu 14 maja br.

Ponieważ Koła Libercourt i Oignies posta wily już dwa autobusy do dyspozycji na tę uroczystość to prosimy ażeby drugie Koła także się postarały o autobusy. Uroczystość tegoroczna ma być jeszcze wspanialsza. Udział w niej biorą także Kombatanci francuscy.

Zarząd Okr. III.

Zebranie miesięczne Kupców i Rzemieślników Polskich w Paryżu.

W dn. 17 bm. odbyło się miesięczne zebranie Kupców i Rzemieślników polskich w Paryżu, w którym wzięło udział kilkanaście osób. Zebranie zagał prezes Leszek, witając serdecznie zebranych członków, jak również i gości.

Na porządku dziennym figurowała sprawa Spółdzielni handlowej w Paryżu, sprawa delegatów na Zjazd Rzemiosła w Lens oraz kwestia bankietu. Sprawy te omówiono w kolejnośc i przedyskutowano.

Termin bankietu, odkładany wielokrotnie, został ustalony na dzień 30 kwietnia br. w Domu Kombatanta, przy 20, rue Legendre w Paryżu.

Zarząd uprasza wszystkich członków o zapisywanie się na bankiet i o wpłacanie należności. Szczegóły bankietu podane zostaną w osobnym piśmie.

Zabawa studencka

Stow. Studentów Polaków w Północnej Francji urządza w dniu 29 bm. na sali Tarabin-Dancing przy ul. Jean-Jaures w Lens zabawę taneczną, do której przygrywać będzie orkiestra studencka z Lille. Liczne atrakcje i niespodzianki.

Podpisywanie komunistycznego «apelu pokojowego» jest popieraniem sowieckiej zaborczości! Zaden uczciwy Polak nie przyłoży do tego ręki!

ZBIÓRKA NA OŚWIATĘ Centralnego Związku Polaków we Francji.

Od wielu lat, corocznie w miesiącu maju wychodźstwo polskie składa ofiarę na oświatę. W obecnej chwili, więcej niż kiedykolwiek, dziecko polskie potrzebuje prawdziwej oświaty w języku ojczystym. Niezależnie przed szkoła i szkółki są utrzymywane wyłącznie z ofiar wychodźstwa. Zebrane pieniądze w ubiegłym roku i wpłacone do Centralnego Związku Polaków wystarczą na opłacenie punktów szkolnych, prowadzonych z ramienia C.Z.P. do końca bieżącego roku szkolnego.

Rozpoczynamy wobec tego gromadzić na następny rok szkolny. Dlatego też C.Z.P. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Związków i Stowarzyszeń, którym leży na sercu wychowanie dziecka polskiego o poparcie tej akcji przez składanie ofiar pieniężnych na oświatę. Do wszystkich osiedli polskich rozsyłamy listy zbiorkowe na ręce Komitetów Tow. Miejscowych celem przeprowadzenia zbiórki w koloniach polskich.

Osoby, które pragną bezpośrednio przesać ofiarę na oświatę, proszone są o przekazanie pieniędzy przekazem pocztowym pod następującym adresem: Union Centrale des Polonais en France — 54, rue Truffaut a Paris, cheque postal: Paris 5165-34.

Wierzmy, że apel nasz, skierowany do Polaków we Francji w słowach prostych, lecz przekonywujących trafi do serc wszystkich naszych Rodaków, których choćby najśromniejsza ofiara przyczyni się chociaż do częściowego umożliwienia pobierania nauki języka ojczystego dziecku polskiemu na emigracji.

Zarząd Główny
Centr. Zw. Pol. we Francji

Zaproszenie

Celem uczczenia 159-iej rocznicy Konstytucji 3-go Maja Koło Samopomocy b. Polskich Kombatantów i Bratnia Pomoc Studentów Polskich w Grenoble urządzą w niedzielę, dn. 30-go kwietnia br. uroczysty obchód tejże rocznicy według następującego programu:

- 1) Uroczysta Msza św. w kościele St. Andre o godz. 10-ej.
- 2) Akademia — w sali koncertowej, rue Jay, o godz. 15-ej.

Bepośrednio po akademii odbędzie się zabawa taneczna.

Poszukiwania

- 1) Sidoreczuk Wiktor, syn Filipa i Anny, b. jeniec woj.
- 2) Stępień Mieczysław, ur. 30. V. 1926 w Bolminie, syn Wojciecha i Heleny z d. Wojtowicz. Deportowany do Niemiec po powstaniu.
- 3) Słuszak Jan, ur. 18. IV. 1926 w Chorochrze

Poszukiwani są przez I.R.O., 7, rue Copernic, Paris XVI.

Nikt nie jest w stanie określić wielu Japończyków pozostaje jeszcze w Rosji, gdyż bardzo wielu z nich zmarło w niewoli z trudów, chorób i przepracowania w sowieckich obozach śmierci. Brak jest wieści o 300 tysiącach Japończyków, przebywających w Rosji.

MONTLUCON. — W dniu 30 kwietnia o godz. 15-tej w "Cafe de Esperance" odbędzie się Walne Zebranie członków 2 DSP. Wszystkich czł. uprasza się o punktualne przybycie. Dla tych czł., którzy nie otrzymali Dyplomu i Medalu Commemoratif, są one do odebrania.

LENS — KMT zawiadamia Rodaków z szyby 12 i 14, że dn. 14 maja Zw. Rez. i b. wojsk. organizuje doroczną pielgrzymkę pod Latargette, w której wezmą udział wszystkie organizacje patriotyczne ze sztandarami. KMT uruchomi specjalne autobusy. Zgłoszenia z opłatą 100 fr. przyjmują prezesi wszystkich Związków komitetowych. Odjazd o g. 7 m. 30 sprzed kościoła św. Edwarda, szyb 12.

LE MANS. — Stow. Rez. i b. Wojsk. w Le Mans (Sarthe) z okazji święta Konstytucji 3 Maja jakoteż 20-lecia założenia Stow. urządza wielką manifestację pod hasłem przyjaźni francusko-polskiej w niedzielę dn. 30 kwietnia br.

Zarząd Stow. Rez. i b. Wojsk. zwraca się z gorącym apelem o wzięcie gremialnego udziału by zadokumentować, że dobro Polski leży nam na sercu, że nie ustajemy w walce o wolną i niepodległą Polskę!

Józef Wawrzyniak, prezes.

MULHOUSE. — Okręg CZP podaje do wiadomości wszystkim Polakom, że organizuje wycieczkę do Szwajcarii dnia 18 maja br. (w Wniebowstąpieniu).

Trasa wycieczki prowadzi do Bale, Zurichu Einsiedeln, Arth, Lucerne i Mulhouse. Koszta podróży od osoby wynoszą 1.250 fr. Zapisy przyjmuje się w biurze Okręgu 14 rue Linne, Mulhouse. Ostatni termin zapisu — 30 kwietnia br.

Pamiętniki Generała Tadeusza Bór-Komorowskiego

Dowódcy Polskiej Armii Krajowej

Dawno oczekiwane pamiętniki generała Bora Komorowskiego, dowódcy Armii Krajowej i dowódcy powstania warszawskiego, ukazują się niebawem nakładem znanej brytyjskiej firmy wydawniczej Victor Gollancz Ltd. W ten sposób do szerszego kręgu czytelników polski udział w ostatniej wojnie, dojdzie nowa, napisana przez człowieka, który współdziałał w tworzeniu historii ostatnich lat, a którego nazwisko zostało związane z najbardziej dramatycznym i brzemienym w skutki polityczne wydarzeniem: powstaniem warszawskim.

Książkę tę trudno nazwać wspomnieniami jednego człowieka. Zamyka ona w sobie ogromny materiał przeżyć całego narodu i setki tysięcy poszczególnych Polaków — żołnierzy A.K. Sumuje nadzieje, zwycięstwa i klęski narodu, który w beznadziejnych warunkach niemieckiej okupacji przejawiał determinację walki i zadziwiającą zdolność organizowania samoobrony, w skali bodajże niesmanej w historii Europy. Jest wreszcie jeszcze jednym dowodem wskazującym, że naród polski, jeśli — mimo olbrzymich ofiar i wierności politycznej dla sprzymierzonych — stracił wolność na rzecz Rosji na początku wojny współdziałającej z Niemcami, to przyczyn takiego rozwoju sytuacji nie można szukać w błędach polityki polskiej. Leżą one w tragicznym układzie polityki światowej, a w układzie tym Polska i Europa Wschodnia były jedynie przedmiotem w grze ścierających się sił.

Książkę swą generał Bór rozpoczyna od upadku Polski w r. 1939 i wędrowki żołnierzy i oficerów polskich do Francji dla kontynuowania walki na Zachodzie. Równocześnie wprowadza czytelnika w opis wczesnych wysiłków, podjętych na początku okupacji niemieckiej, a mających na celu stworzenie polskiej siły zbrojnej na terenie Kraju. Miała ona wystąpić do walki w odpowiednim momencie i przyczynić się do odzyskania niepodległości. W rezultacie tych wysiłków, których przebieg nie był dotychczas znany szerszym kołom na Zachodzie, powstała siła potężna, bo 300 tys. żołnierzy liczącej Armii Krajowej. Generał Bór należał do grona pierwszych jej organizatorów, zaś w roku 1943, po aresztowaniu pierwszego dowódcy A. K. generała Roweckiego, został zamianowany jego następcą.

Z dużym talentem pisarskim autor przedstawia czytelnikowi metody pracy podziemnej armii, z pełnymi napięciami momentami walk, akcji dywersyjnej, przerzucania i uwalniania ludzi, ucieczek i przekazywania wiadomości. Daje obraz techniki działania organizacji pracującej w warunkach najwyższego niebezpieczeństwa, trudności i przeszkód. Opisuje jak tworzona była sieć A. K., jej podziemne fabryki broni i amunicji, jak zaopatrywano się w sprzęt, jak drukowano i podrabiano dokumenty niezbędne dla w miarę swobodnego poruszania się członków organizacji. Innym ciekawym, a mało znanym na Zachodzie fragmentem jest funkcjonowanie sądów podziemnych, które wydawały i wykonywały wyroki na Niemcach odpowiedzialnych za zbrodnie przeciw Polakom. Dla wielu czytelników, zwłaszcza zachodnich wstrząsający będzie obyczaj zaopatrywania członków A.K. prowadzących poważne odcinki pracy podziemnej, w truciznę, aby na wypadek schwytania przez Gestapo mogli raczej popełnić samobójstwo, aniżeli ryzykować iż poddani torturom mogliby zdekonspirować tajemnicę organizacji i nazwiska jej kierowników.

W politykę polskiego podziemia politycznego i wojskowego rychno wkracza problem sowiecki. Generał Bór niedwuznacznie naświetla znane wysiłki Polaków podjęcia współpracy z nacieraającymi na Niemców siłami sowieckimi. Próby te jednak były jednostronne. Armia Krajowa od początku była obiektem ataków propagandy sowieckiej, a oddziały Armii Czerwonej wkraczające na ziemię Polski rozbrajały, internowały i wywoziły jej oddziały ujawniające się, wykorzystawszy uprzednio ich wojskowe współdziałanie. Mimo tych doświadczeń A.K. przygotowywała się konsekwentnie do powstania przeciw Niemcom, równocześnie wprowadzając w życie plan wzmoczonego sabotażu i dywersji antyniemieckiej, znany pod nazwą "Burza".

Najbardziej dramatyczną częścią książki są jej rozdziały o powstaniu warszawskim. Wybuchło ono w konsekwencji wieloletnich przygotowań, zarówno pod naporem nastrojów ludności, jak i przede wszystkim dlatego, że moment końca lipca i początku sierpnia 1944 był najkorzystniejszy dla polskiego ataku na Niemców. Armia Rokossowskiego, licząca 75 wielkich jednostek, przeciwko 22 niemieckim, w dniu 31 lipca 1944 osiągnęła przedpolą Warszawy. Generał Bór dał rozkaz do powstania.

Wspomnienia dowódcy powstania dają obraz początkowych sukcesów A.K., które mo-

gły dać trwały rezultat tylko wówczas, gdyby nastąpiło szybkie współdziałanie Armii Czerwonej. Współdziałanie to nigdy nie nastąpiło. Dzisiaj z perspektywy czasu i w świetle faktów nie do odparcia jest teza, że Rosja Sowiecka zdecydowała się powstrzymać swój pochód na zachód na linii Wisły po to, aby uczynić Warszawę grobem podziemnego państwa polskiego i jego podziemnej armii, aby pozbawiwszy w ten sposób naród bezpośredniego kierownictwa ułatwić sobie narzucenie mu uzależnionego reżimu. Wówczas jednak, w czasie tragicznych dwóch miesięcy walki żołnierze i dowództwo A.K. nie miało tak jasnego obrazu sytuacji. Miotane nadziejami na pomoc z Zachodu i na współdziałanie armii sowieckiej, powstanie objęło całą ludność miasta. Walki toczyły się przy braku wszystkiego — żywności, broni, amunicji, lekarstw. Niemcy, których powstanie zaskoczyło do tego stopnia, iż początkowo pozwolili na opanowanie przez A.K. większej części Warszawy, przystąpili do morderczego kontrataku, niszczącego bezlitośnie zarówno ludność, jak i samo miasto. Epopeja znana Polakom, ciągle jeszcze nie dość bliska opinii Zachodu. Książka generała Bora zapewne ją nieco przybliży.

Dla czytelnika zachodniego ciekawym fragmentem będzie opis łączności pomiędzy opanowanymi przez powstańców częściami miasta, poprzez sieć podziemnych kanałów. Tą straszną, ponurą drogą powstańcy przerzucali oddziały, amunicję, przenosili rannych. Dowództwo nieprzyjacielskie jednak rychło zorientowało się w sytuacji. Rozpoczęła się wówczas zażarta podziemna walka, w której

Niemcy zastawiali na powstańców pułapki, zarzucali ich granatami, wlewali w kanały benzyne w odpowiednim momencie podpalała. Przesuwające się pod ziemią oddziały powstańcze zalewane były nagłe rzeką płynącego ognia.

Tylko najwyższa determinacja mogła przeciągnąć tę walkę do dwóch miesięcy. Sowiecki atak przez Wisłę nie nastąpił. Pomoc zewnętrzna była prawie żadna. Ludność była znękana głodem i walką, oddziały pozbawione amunicji, miasto płonęło. Równocześnie Niemcy podsuwali stale dowództwu powstania propozycje honorowego poddania się.

Tak nadszedł koniec. Rozdziały książki, opisujące decyzję poddania się dają wyraz tragicznej walce, jaka się toczyć musiała w umysłach dowódcy powstania i jego sztabu. Innej drogi jednak nie było. Bierność wojsk rosyjskich stojących po drugiej stronie Wisły stanowiła wyrok nieuchronny. Zapewniwszy w negocjacjach z niemieckim generałem von der Bachem warunki poddania, gwarantujące powstańcom prawa kombatantów, generał Bór wraz ze swym sztabem poszedł do niewoli niemieckiej.

Na tym momencie kończą się jego wspomnienia.

Książkę uzupełniają przypisy i mapy uprzyściplniające niektóre fragmenty opowiadania.

Już obecnie zapowiedź ukazania się książki wywołuje żywe zainteresowanie. Kiedy znajdzie się na półkach księgarskich z wszelką pewnością zostanie uznana za jedną z najciekawszych książek o ostatniej wojnie. Dla czytelnika polskiego wiele momentów będzie prawdopodobnie znanych. Czytelnik angielski jednak czy amerykański otrzyma w niej poraż pierwszy obszerny informację o polskiej armii podziemnej i jej walkach, informację, w pełnym tego słowa znaczeniu z pierwszej ręki.

Bolesław Wierzbiański.

Wydawca: Victor Gollancz Ltd., 14, Henrietta St., London W. G. 2. Gr. Britain.
Cena książki ok. 21 sh.

CIEKAWOSTKI

"Błąd drukarski" wywołał straszne zamieszanie w redakcji rzymskiego komunistycznego wydawnictwa "Unita". Oto na pierwszej stronie tego dziennika ukazał się złożony wielkimi czcionkami nagłówek:

"Rocznica urodzin Stalina jest wielkim ucieleśnieniem".

Miałoby być: "wielkim wydarzeniem". Cały nakład starano się natychmiast wycofać z obiegu. Pewna ilość egzemplarzy dostała się jednak do rąk "faszystów" uważających tę opinię za dowód uczciwego stosowania zasady "samokrytyki".

W Ameryce południowej właściciele trzód nie potrzebują trzymać pastuchów. Zastępuje ich ptak zwany "agami", wielkości kury z długą szyją i czarnym upierzeniem, lśniącem jak metal.

Agami oswoja się bardzo łatwo, przywią-

zuje się do swego pana i strzeże wszystkiego, co jest jego własnością.

Nieraz widziano jak prowadzi rano kaczki do wody, albo kury, a jeżeli które z tych stworzeń chce zszoczyć z drogi, ptak-pastuch dziobie je i przywołuje do porządku.

Powierzają mu gromady owiec, które pilnuje lepiej niż pies i wieczorem wieździe do domu; jeżeli do stada zbliży się jakieś drapieżne zwierzę, agami z wrzaskiem rzuca się na nie i potężnymi uderzeniami dzioba zmusza do odwrotu.

Przy obiedzie wypędza z sali psy i koty, czekając cierpliwie, aż mu dadzą pożywienie.

Myszy uniemożliwiają wykonanie planu ponownego zalesienia prowincji Kolumbii w Kanadzie. Zjadają one wszystkie młode drzewa w szkółkach.



Statystyka urzędowa

Mianowany przez reżim warszawski wójt-em za wybitne partyjne zasługi, Maciej Kobyla sporządza następujący wykaz:

"Statystyki pożarów było 2 razy, woda wyschła raz, pomarło 3 chłopów i 4 baby, dzieci ludzkich urodziło się 26, bachorów żydowskich 4, bydła sprzedano sztuk 5, zakupiono 4. Razem wszystkich statystyków 45, co rzetelnie i sprawiedliwie zestawuje, uczciwie podpisuję i pieczęcią pieczętuję".

Delikatny

12-letni Jaś do mamusi: :
— Pamiętasz, mamusiu, że obiecałaś mi, jeżeli dostanę w szkole dobrą cenzurę, kupić scyzoryk?
— Owszem, obiecałam!

— Ale ja jestem zanadto dobrym synem, by cię w dzisiejszych trudnych czasach narażać na wydatki. Postarałem się o złe stopnie...

Niejasne określenie

— Czy zastałem doktora w domu?
Nie ma, poszedł do ciężkiej choroby.

Szkocka rozmowa

— Wierz, w Ameryce przyszło na świat dziecko o trzech głowach.
— Bagatela! Trzy kapelusze!!!

Co lepsze?

— Mojem zdaniem małżeństwo chroni człowieka przed samobójstwem.
— A ja uważam, że samobójstwo chroni człowieka przed małżeństwem.

Można i tak

Mały Jaś:
— Proszę babci o kawałek babci.
Babcia:
— Nie mówi się babci, ale baby.
Mały Jaś:
— To proszę baby o kawałek babci.

Małe nieporozumienie

— Powiadam ci, gdy pierwszy raz ubrałam się w nowy kostium, to poprostu wpadłam w ekstazę!
— Co ty mówisz, ale to się chyba da wyczyścić?

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Rozwiązanie zadań z Nr. 114/15.

I. Je—dno—śc.
II. Korek.
Nagrodę otrzymuje Krysią Majcherczyk, 46, rue de la Tour d'Auvergne, Paris (9).

Nowe zadania

I. Pięciu współników, Jan, Antoni, Bolesław, Kazimierz i Zygmunt przeprowadzają rozliczenie. Jan winien jest Zygmuntovi 600 fr., a ma u Antoniego 300 fr. Antoni ma u Bolesława 500 fr a winien jest Zygmuntovi 150 fr. Bolesław winien jest wszystkim, prócz Zygmunta po 500 fr. Kazimierz ma u Jana 200 fr, a Zygmuntovi winien jest 700 fr, wreszcie Zygmunt winien jest Bolesławowi 1500 fr. Jak najprościej zlikwidować wszystkie te obrachunki?

II. Zagadka. Im dłużej się pali, tym go jest więcej, choć go zobaczyć nie można. Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania nagroda książkowa.

NAJCIEKAWSZE KSIĄŻKI

Doyle Conan A. Późna zemsta .. 110,—
— Pies Baskerville'ów 175,—
Kuszelewska St. Kobiety 155,—
— Varsoviennes 200,—
Sieroszewski W. Beniowski 280,—
Nowakowski T. Szopa za jaśminami 195,—
Ostrowski W. Safari przez Czarny Ląd 295,—
Bielatowicz J. Paszejata 180,—
Książki wysyła na zamówienie

"LIBELLA"

12, rue St-Louis-en-L'Île, Paris IV^e

Metro: Sully-Morland

Katalogi bezpłatne
na każde żądanie

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaofiarowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedaj-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M^{me} Janta-Polczyńska, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.—
Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla "Syreny") 18-20 Queen's Gate Terrace, London S. W. 8, gotówka lub postal order.
Szwajcaria: Zbigniew Małecki, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Bahnhofstr. 19. Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.

W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie. Prenumerata miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.

W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17).
Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30
Tel.: WAG 09-45

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-linowy 180 fr. W tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Menilmontant, Paris (20^e).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.